



## SCENARIUSZ ZAJĘĆ ZINTEGROWANYCH 88

### TORUŃSKIE PIERNIKI

PRZEDMIOT: Edukacja społeczna, polonistyczna

Klasa: III szkoła podstawowa

CZAS REALIZACJI: 2 godziny lekcyjne (2 x 45 minut).



#### Zagadnienia:

Kształtowanie wiedzy na temat polskich miast i legend związanych z nimi.

#### METODY I FORMY PRACY:

- Pogadanka, Praca indywidualna, Praca zróżnicowana, Praca z tekstem.

#### ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- tekst legendy "Toruńskie pierniki" (załącznik 1), mapa Polski, Internet, tablica multimedialna, masa solna, woda, farby.

### CELE LEKCJI:

Cel ogólny:	Cele szczegółowe:
<ul style="list-style-type: none"> <li>• rozwijanie wiedzy na temat historii związanej z naszym krajem;</li> <li>• poznanie i analiza legendy o toruńskich piernikach;</li> <li>• analiza tekstu literackiego;</li> <li>• przypomnienie wiedzy o legendach,</li> <li>• nauka czytania ze zrozumieniem;</li> <li>• rozwijanie wyobraźni i zdolności plastycznych;</li> <li>• kształcenie aktywności twórczej.</li> </ul>	<p>Uczeń</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• wie, co to legenda;</li> <li>• zna legendę o toruńskich piernikach;</li> <li>• wie, co oznacza sformułowanie herb;</li> <li>• wie, gdzie leży Toruń- potrafi go pokazać na mapie;</li> <li>• potrafi czytać ze zrozumieniem;</li> <li>• dokonuje analizy tekstu;</li> <li>• odpowiada na pytania nauczyciela;</li> <li>• jest tolerancyjny i otwarty na świat;</li> <li>• potrafi słuchać ze zrozumieniem;</li> <li>• potrafi zrobić pierniki;</li> <li>• potrafi szukać informacji;</li> <li>• jest aktywny na zajęciach.</li> </ul>



## PRZEBIEG ZAJĘĆ

### Wprowadzenie

Czas realizacji: 10 minut

1. Nauczyciel wita się z uczniami.
2. Wprowadzenie do tematu lekcji. Nauczyciel prosi uczniów, żeby znaleźli wśród wypisanych liter nazwy rzek. Jak je wykreślą odnajdą nazwę miasta, o którym będzie dzisiejsza lekcja.

### WISŁAT OBUG RNAREW USAN Ń ODRA

3. Nauczyciel prosi uczniów, żeby odszukali na mapie Toruń.
4. Zapisanie tematu lekcji w zeszytach.

### Rozwinięcie

Czas realizacji: 35 minut

5. Nauczyciel opowiada uczniom o Toruniu.

Nauczyciel pokazuje uczniom zdjęcia Torunia (Internet, tablica multimedialna).

6. Nauczyciel rozdaje uczniom tekst Legendy „Toruńskie pierniki” (załącznik 1). Uczniowie czytają po cichu tekst legendy.
7. Przypomnienie pojęcia legenda. Uczniowie wypowiadają się na temat pojęcia. Co pamiętają o legendach.
8. Głośne czytanie legendy przez uczniów.
9. Ustalenie miejsca i czasu akcji utworu.
10. Rozmowa związana z treścią legendy:
11. Głośne czytanie legendy, ustalenie miejsca i czasu zdarzeń (około 1557r.)
12. Nadawanie tytułów kolejnym wydarzeniom.
13. Redagowanie odpowiedzi na pytania:
  - ❖ Kim był chłopiec, który uratował królową pszczół?
  - ❖ Co królowa podarowała chłopcu?
  - ❖ Jak wykorzystał dany mu dar?
14. Rozmowa na temat różnych gatunków miodu połączona z degustacją.



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**SCWG**  
stowarzyszenie aktywnego  
wspierania gospodarki

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



15. Zabawa pt. „Pszczółki”- muzyczna interpretacja utworu muzycznego. Uczniowie w rytm muzyki aranżują taniec pszczołek.

### **Zakończenie**

Czas realizacji: 45 minut

16. Zajęcia plastyczne- wykonanie z masy solnej imitacji toruńskich pierników, malowanie prac

17. Pożegnanie uczniów.

### **Legenda Toruńskie pierniki”.**

Od dawien dawna Toruń słynął ze wspaniałych, aromatycznych wypieków. Każdy piekarz piekł pierniki według własnej, pilnie strzeżonej receptury. Dlatego wystarczyło tylko skosztować piernika, aby wiedzieć z czyjej piekarni pochodzi.

U mistrza Bartłomieja pracował Bogumił – młody piekarczyk. Był bardzo pracowity, a przy tym wesoły. Gdy pracował, cała piekarnia wypełniała się jego radosnym podśpiewywaniem. Uroczy młodzieniec przyciągnął uwagę córki mistrza, Róży. Ale i Bogumił nie był wobec niej obojętny. Często przynosił jej wielkie bukiety polnych kwiatów i wypiekał ogromne serca z pierników.

Do Róży zalecał się również stary wdowiec, który przynosił jej sznury pereł. Ojciec dziewczyny chciał, aby poślubiła bogatego wdowca, jednak ona całym sercem kochała Bogumiła.

Pewnego dnia, gdy w piekarni było niewiele pracy, piekarczyk wybrał się nad pobliski strumień. Chciał nazrywać dla Róży najpiękniejszych kwiatów. Gdy tak sobie szedł, zobaczył w strumieniu pszczołę. Była cała mokra i wyraźnie osłabiona walką z żywiołem. Bogumił pochylił się i podał jej listek, który leżał na brzegu. Delikatnie wyłowił pszczołę i położył na koniczynie, aby wyschła w promieniach słońca. Już miał odejść, gdy usłyszał:

- Dziękuję ci za uratowanie życia mojej poddanej, Bogumile.

Chłopiec rozejrzał się dookoła i zobaczył w trawie małą królową i rycerzy. Przykląkł i uklonił się, gdyż była to królowa krasnoludków.

- Jesteś dobrym człowiekiem. Bez pszczół nie przetrwalibyśmy, gdyż żyjemy się tylko miodem, który dla nas zbierają. Nagrodzę twoją wspaniałomyślność i zdradzę ci pewien sekret. Dzięki niemu zdobędziesz sławę i bogactwo – powiedziała królowa.

- Co to za sekret? – zapytał.

- Miód, Bogumile. Dodaj go do ciasta, a twoje pierniki nabiorą takiego smaku i aromatu, jakiego nikt nigdy nie czuł.

Piekarczyk zdziwił się, że to takie proste, ale podziękował i znów się uklonił. Kiedy podniósł głowę, nie było już ani królowej, ani rycerzy.

- Czy to sen? – myślał, biegnąc z powrotem do miasta. Chciał natychmiast wypróbować radę królowej krasnoludków.

Gdy tylko przekroczył bramę miasta, ujrzał wielki tłum zgromadzony na rynku. Wszyscy z podekscytowaniem rozmawiali o jakimś nadchodzącym wydarzeniu.

- Król do nas przyjeżdża! – usłyszał jednego z mieszczan.

- Kiedy? – zapytał chłopak, usiłując czegokolwiek się dowiedzieć.

- Jutro! Jutro! – wykrzyknął ktoś z tłumu.



Bogumił pognął do piekarni mistrza Bartłomieja i zaczął przygotowywać ciasto. Nie zapomniał też o miodzie, który dodał w tajemnicy przed mistrzem. Całą noc spędził na wypiekaniu pierników o przeróżnych kształtach.

Tej nocy pracowały wszystkie piekarnie w Toruniu. Każdy mistrz chciał zachwycić króla swoimi wypiekami i otrzymać możliwość wożenia swoich wyrobów do Warszawy. Dlatego w większości okien paliły się światła, a w całym mieście unosił się korzenny zapach.

Nazajutrz na rynku ustawiono pięknie ozdobione stragany, a mieszczanie wystroili się w swoje najlepsze ubrania. Rajcy miejscy po powitaniu króla, prowadzili go do każdego straganu, gdzie otrzymywał od piekarzy całe kosze pierników. Kiedy dotarli do kramu mistrza Bartłomieja, król zatrzymał się na dłużej. Pierniki pachniały niezwykle mocno i rozpływały się w ustach.

- Kto wypiekał te pierniki? – zapytał król.

- Wasza Wysokość, to mój uczeń, Bogumił – odparł mistrz kłaniając się i wskazując na młodzieńca.

- Bogumile, twoje pierniki są najwspanialsze. Chciałbym wynagrodzić ci twoją pracę. Powiedz mi zatem, czego najbardziej pragniesz?

Bogumił skłonił się i odpowiedział:

- Miłościwy panie, nie chcę pieniędzy, ale z całego serca pragnę poślubić córkę mistrza Bartłomieja.

- Skoro takie jest twoje życzenie, weź ją za żonę i żyjcie spokojnie i szczęśliwie. Ja zaś pragnę, abyś od dziś piekł pierniki dla mnie i dla całego mojego dworu w Warszawie.

Szczęśliwy Bogumił pojął Różę za żonę i wkrótce został mistrzem piekarskim. Swoje wypieki woził do Warszawy, później do innych polskich miast. Wkrótce sława toruńskich pierników obiegła cały świat i trwa do dziś.

Autor Dominika Strzelecka